

Sygn. akt I ACa 1613/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Prezes SA Andrzej Niedużak (spr.)
Sędziowie:	SSA Ewa Głowacka SSA Anna Guzińska
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **P. R.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 9 września 2013 r. sygn. akt I C 192/12

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.**

### UZASADNIENIE

P. R. domagała się zasądzenia na jej rzecz od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego kwoty 350.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2010 r., ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość oraz zwrotu kosztów procesu. Żądania te powódka wywodziła

ze zdarzenia z dnia 1 lutego 2010 r., kiedy to idąc drogą w miejscowości M., została potrącona przez nieustaloną osobę prowadzącą pojazd mechaniczny.

Kwoty 350.000 zł powódka domagała się z tytułu zadośćuczynienia.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa wskazując, że wypłacone

w toku postępowania likwidacyjnego kwoty zaspokajają uzasadnione roszczenia powódki w całości. Strona pozwana wypłaciła P. R. kwotę 42.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 12.574,68 zł tytułem odszkodowania przyjmując, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50%.

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 9 września 2013 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 202.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2010 r., ustalił odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego, któremu uległa powódka, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy oparł się na dowodach zgromadzonych w toku postępowania karnego przeprowadzonego przez prokuratora oraz w toku postępowania likwidacyjnego. Sąd przeprowadził dowody z opinii biegłych lekarzy z zakresu neurologii, otolaryngologii i opinii biegłej psycholog oraz zeznań świadków. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie 350.000 zł. Kwotę tę Sąd pomniejszył o 30% uznając, że w takim stopniu powódka przyczyniła się do powstania szkody oraz o kwotę 42.500 zł wypłaconego już świadczenia. Sąd uwzględnił także żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość wskazując, iż możliwość pogorszenia stanu zdrowia powódki o dalsze skutki wypadku przewidują w swych opiniach biegli. Sąd podkreślił też zasadność żądania odsetek ustawowych od dnia 2 grudnia 2010 r. w sytuacji, gdy wezwanie strony pozwanej o zapłatę doręczono stronie w dniu 22 lipca 2010 r.

Apelacje od wyroku Sądu pierwszej instancji złożyły obie strony. Powódka kwestionowała aby przyczyniła się do powstania szkody, zarzucała błędną wykładnię art. 362 k.c. i wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 105.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 grudnia 2010 r.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego do wysokości 130.000 zł zasądzonej kwoty oraz w zakresie przyjętego terminu wymagalności roszczenia i podniosła następujące zarzuty apelacyjne:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez błędne oddalenie wniosku Strony pozwanej o powołanie opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku z dnia 01.02.2010 r., naruszenia przez Powódkę przepisów regulujących ruch drogowy, prawidłowości taktyki poruszania się Powódki, w tym czy Powódka była zobowiązana do ustąpienia z drogi przed nadjeżdżającym pojazdem, czy Powódka była widoczna dla pojazdu, czy przy zachowaniu administracyjnych ograniczeń prędkości w miejscu zdarzenia niezidentyfikowany sprawca miał możliwość podjęcia skutecznych manewrów obronnych, podczas gdy dowód ten dotyczył okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporna okoliczność nie została dostatecznie jeszcze wyjaśniona,

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego:

a. w sposób niewszechstronny i nielogiczny polegający na tym, że Sąd nadał zbyt małe znaczenie zachowaniu Powódki, podczas gdy jej postępowanie polegające na poruszaniu się w porze nocnej, przy złych warunkach atmosferycznych, prawą stroną jezdni, pomimo faktu, że w miejscu po którym szła Powódka znajdował się chodnik przeznaczony dla ruchu pieszych i tym samym nieprzestrzeganiu zasad ostrożności, stanowiły istotną przyczynę zaistnienia wypadku, uzasadniającą uznanie, że Powódka przyczyniła się do powstania szkody w stopniu wynoszącym co najmniej 50%,

b. w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i ustalenie, że należne Powódce zadośćuczynienie winno wynosić łącznie 350.000 zł, pomimo, że według opinii powołanych w sprawie biegłych obecnie Powódka jest samodzielna, zmiany stawu kolanowego prawego nie powodują ograniczeń w życiu zawodowym lub towarzyskim, z punktu widzenia ortopedycznego brak jest wskazań do przyjmowania leków, środków medycznych

i higienicznych oraz brak wskazań do rehabilitacji. Powódka pomimo uszkodzeń słuchu, również jest w stanie porozumiewać się samodzielnie,

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uwzględnienie przez Sąd przyczynienia się przez Powódkę do wypadku jedynie w 30%, podczas gdy w sprawie zachodzą podstawy do ustalenia, iż Powódka przyczyniła się do powstania szkody w stopniu wynoszącym co najmniej 50%,

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią do zaistniałej szkody, z czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu I instancji w niniejszej sprawie, gdyż zasądzona Powódce kwota jest rażąco wygórowana przez co winna podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej,

5. naruszenie prawa materialnego art. 481 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia 01.12.2010 r. do dnia zapłaty, na ten dzień Strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia,

6. naruszenie prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest wymagalne przed datą jego zasądzenia.

Wnioski apelacyjne zmierzały do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w zaskarżonej części lub też uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Na podstawie art. 380 k.p.c., strona pozwana wniosła o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny postanowienia Sądu pierwszej instancji oddalającego wniosek dowodowy pozwanego Funduszu o przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków na okoliczność ustalenia przebiegu zdarzenia i wykazania, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50%.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, powódka domagała się oddalenia tej apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Złożony w apelacji strony pozwanej wniosek o rozpoznanie postanowienia Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku dowodowego jest dopuszczalny, bowiem strona zgłosiła we właściwym czasie zastrzeżenie do protokołu rozprawy

w sposób przewidziany w art. 162 k.p.c. Dopuszczalność formalna zgłoszenia wniosku dowodowego nie uchyła obowiązku sądu drugiej instancji oceny tego wniosku pod kątem przydatności dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego wnioskowana opinia biegłego nie dostarczy informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Katalog dowodów o przebiegu zdarzenia jest ściśle określony i nie ma racjonalnych podstaw aby przypuszczać, że ulegnie poszerzeniu. W takiej sytuacji przebieg zdarzenia wynikający z przygotowanej symulacji pozostanie tylko jedną z hipotez. Jej moc dowodowa nie może być większa niż wiedza wynikająca z faktów ustalonych

w sposób pewny i ich oceny wedle kryteriów przewidzianych w art. 233 k.c.

Dlatego Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku o uzupełnienie postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym., a zarzuty naruszenia art. 217 § 1

i 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. uznał za nietrafne. Nie zasługują na akceptację zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. prezentowane

w apelacji w łączności z zarzutami naruszenia prawa materialnego, a to art. 362 k.c.

i art. 445 § 1 k.c. Analiza treści zarzutów naruszenia wymienionych przepisów

prawa materialnego prowadzi do wniosku, że w istocie strona pozwana kwestionuje ocenę dowodów prowadzącą do określenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia pieniężnego oraz wielkości przyczynienia powódki do powstania szkody. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał właściwych ocen i nie przekroczył granic swobody i uznaniowości wynikających

z art. 233 § 1 k.p.c. Należy podzielić pogląd, że poruszanie się prawym pasem drogi jest poważnym naruszeniem zasad obowiązujących pieszego w ruchu drogowym. Ma to szczególne znaczenie w trudnych warunkach atmosferycznych i przy ograniczonej widoczności. Nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, że ściśle przestrzeganie zasad obowiązujących w ruchu drogowym z większą jeszcze intensywnością obowiązuje prowadzącego pojazd mechaniczny. Zasady ostrożności i ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu obligują do takiego sposobu kontynuowania jazdy, aby móc uniknąć przeszkody mogącej się pojawić na drodze. Nie ma równowagi w skali i intensywności naruszenia obowiązujących zasad

przez powódkę i przez nieznanego sprawcę wypadku, za którego strona pozwana odpowiada. Po stronie kierującego pojazdem mechanicznym zawinienie

i zakres naruszonych obowiązków ostrożnościowych są jednoznacznie większe.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty naruszenia art. 481 § 1 k.c. i 445 § 1 k.c. przy ustalaniu daty wymagalności roszczenia. W świetle utrwalonej judykatury

nie budzi wątpliwości, że wymagalność świadczenia z tytułu zadośćuczynienia

nie jest związana z datą wyrokowania w sprawie o zadośćuczynienie za krzywdę. Drastyczne skutki wypadku, jakiemu uległa powódka były znane już bezpośrednio po zdarzeniu. Podmiot profesjonalny jakim jest strona pozwana z łatwością był

w stanie ocenić przybliżony wymiar należnego zadośćuczynienia. Trzeba podkreślić, że powódka zażądała wypłaty należnych jej świadczeń w lipcu 2010 r., to jest około pół roku po zdarzeniu, a odsetki ustawowe zostały zasądzone od 2 grudnia 2010 r.,

a zatem po upływie ponad czterech miesięcy, który to czas trzeba uznać za wystarczający dla ustalenia odpowiedzialności zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Z przyczyn naprowadzonych powyżej Sąd Apelacyjny uznał apelacje obu stron za bezzasadne oddalając je w całości (art. 385 k.p.c.).

Wynik postępowania apelacyjnego uzasadnia wzajemne zniesienie kosztów tego postępowania na podstawie art. 100 k.p.c.

MR-K